Nr. 288 (6772) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 14 WRZESNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 poł do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 3-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Walki w Hiszpanji

Z Burgos PAT donosi: **Bitwa na północ od Talavera toczy się już 5-ty dzień. Wojska powstańcze posunęły się naprzód.**

Losy Alcazaru

Z Madrytu PAT podaje: **Jak przypuszczają, nadzieje na nadejście odsieczy wstrzymują obrońców Alkazaru od kapitulacji. Zdaniem kół rządowych, najbliższe 48 godzin zadecyduje o losach Alkazaru. Od kilku dni toczą się zaciekłe walki na odcinku Talavera, gdzie straże przednie powstańców znajdują się w pobliżu Sanallola. Na innych odcinkach nie zaszły większe zmiany w sytuacji.**

AKCJA POŚREDNICZĄCA.

Madryt, (PAT.). Ambasador chilijski Nunez Morgado, pełniący obowiązki dziekana korpusu dyplomatycznego, zwrócił się do premjera Largo Caballero z propozycją podjęcia przez korpus dyplomatyczny akcji pośredniczącej celem ocalenia kobiet, dzieci i starców, znajdujących się jeszcze w ruinach Alkazaru. Ambasador zaproponował również, że korpus dyplomatyczny weźmie te osoby pod swój protektorat i udzieli im azylu w swoich siedzibach. Largo Caballero odniósł się z uznaniem do propozycji ambasadora i dał mu list żelazny z odręcznym poleceniem udzielenia mu wszelkiej pomocy przy wykonywaniu jego misji. Nunez Morgado opuścił o godz. 15-tej Madryt, udając się do Toledo. Towarzyszy mu rumuński charge d'affaires Zanescu.

Wojska rewolty zajęły San Sebastian

Korespondent Havasa donosi z San Sebastian że według deklaracji gubernatora Ortega miasto będzie opuszczone przez obrońców. Służbę bezpieczeństwa objęli nacjonalaiści baskijscy, którzy przypuszczają, że zdołają uchronić miasto przed podpaleniem i grabieżą. Jak przewidują, wojska powstańcze wkroczą do miasta dopiero w południe, gdyż wojska gen. Mola w obawie przed zasadzkami, stosować będą środki ostrożności. Wojska powstańcze skierują się obecnie zapewne ku Bilbao, gdzie oddziały rządowe z pośpiechem budują fortyfikacje. (PAT.).

Jak donosi PAT, wojska powstańcze wkroczyły do San Sebastjan około północy. Na ulicach słychać było bezładną strzelaninę. Około godz. 2-ej oddziały powstańcze zaczęły się posuwać ku środkowi miasta. Niemal w tej samej chwili w kilku miejscach wybuchły pożary. Płonęło kasyno, fabryka papieru i szereg innych gmachów. Anarchiści więc spełnili swe pogróżki i rzucali na rozmaite gmachy bomby zapalające. Pozostali w mieście nacjonaliści baskijscy, podjęli walkę z anarchistami, podczas gdy oddziały wojsk marokańskich posuwały się ostrożnie, obejmując w posiadanie miasto.

Hendaye (PAT.). Od niedzieli rano San Sebastjan znajduje się w rękach wojsk „narodowych". Wojska rządowe wycofały się w kierunku Bilbao. Część obrońców miasta udała się łodziami na terytorjum Francji. Wojska rządowe przed wycofaniem się, zniszczyły radjostację i centralę telegrafów i telefonów oraz wysadziły w powietrze jeden z tuneli.

JAK POWZIĘTO DECYZJĘ.

Według wiadomości z miarodajnych źródeł, gubernator Ortega opuścił San Sebastjan w sobotę późnym wieczorem. Decyzja poddania miasta powzięta została na posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem gubernatora z udziałem wszystkich komisarzy. Za oddaniem miasta wypowiedzieli się wszyscy komisarze z wyjątkiem dwóch anarchistów, których aresztowano. Główna kwatera gubernatora Ortega przeniesiona została do Zumaya. Oddziały rządowe, które opuściły San Sebastjan, wycofały się do Orio, gdzie budowane są pośpieszne fortyfikacje. — Gubernator Ortega oświadczył przed wyjazdem: „W Orio przeprowadzona zostanie reorganizacja naszych oddziałów i za jakieś 8 dni podejmiemy ofensywę".

Postępy wojsk rządowych

Ministerjum wojny donosi urzędowo, że lotnicy rządowi bombardowali Oviedo. Na froncie taragońskim wojska rządowe posuwają się ku Teruel. Na froncie Talavera oddziały rządowe zajęły miejscowości, przewidziane w planie głównego dowództwa. (PAT).

Z Barcelony PAT podaje: Ppłk. Sandino komunikuje, że milicja katalońska, działająca na odcinku Huesca, zajęła ostatecznie miasto Sietano. Zniszczone zostały również ostatnie ośrodki oporu powstańców w mieście Quicena, nad którem powiewa obecnie sztandar republikański.

Gil Robles wśród swoich

Dziennik „Politica" donosi, że przywódca stronnictwa Akcji Ludowej Gil Robles, który przybył do Burgos w drugiej połowie m. sierpnia, spotkał się tam z bardzo nieprzychylnym przyjęciem. Przed hotelem, w którym się zatrzymał Gil Robles, doszło do manifestacji zarówno ze strony karlistów, jak i członków „Falangi" hiszpańskiej. Jak twierdzi dziennik, na skutek tych manifestacji Gil Robles zrzekł się zamierzonego przemówienia przez radjo oraz wyjazdu na front i zamierza jakoby wyjechać zagranicę. (PAT.).

Za zdradę

Trybunał wojenny skazał na śmierć jednego podpułkownika i 5 poruczników z miejscowego pułku kawalerji, oskarżonych o sprzyjanie powstańcom. (PAT).

Nowa Hiszpanja

Powrót obrońców Irunu

Z Port Bou, we wrześniu.

Dwadzieścia minut po moim przyjeździe do Port - Bou nadszedł „ich" pociąg. Cała ludność Port-Bou jest na dworcu, chyba tylko niemowlęta pozostały w domu. Wracają przez Francję obrońcy Irunu. Szykuje się im przyjęcie tryumfalne, tak jakgdyby udało się im zwyciężyć. Musieli oddać Irunu ale mierzy się ich czyny na zamiary.

Nadchodzą dwa pociągi, w jednym jest ich, podobno, 800, w drugim więcej, milicjanci i nieliczne milicjantki. Kobiety i dzieci wyewakuowane zostały z Irunu już poprzednio do Francji, gdzie zaopiekowała się niemi miejscowa ludność. Ci, co przyjechali — mogli też „uratować się" do Francji, ale oni przyjeżdżają spowrotem, okólną drogą. do Hiszpanji, poto, aby bić się nadal. Porzucili placówkę, na której dłużej z braku amunicji, bo to co mieli wyczerpali, trwać nie mogli. Ale, porzuciwszy ją, natychmiast, nie pozwoliwszy sobie na żaden, najmniejszy nawet, wypoczynek, wyruszyli do Hiszpanji, aby, stanąwszy na ziemi hiszpańskiej, znów chwycić za broń.

Wśród oczekujących niesłychane ożywienie.

Oto wjeżdża pociąg na stację i wznosi się okrzyk: „Witajcie, towarzysze!" Cóż za szalony ciężar spadł im z serca. Setki ramion wyciągają się ku nim, setki ramion obejmują ich. „Witajcie, towarzysze!".

Stracili Irun, bo musieli ustąpić przemocy. Ale uratowali kosztowne dla kraju życia i siły. Gdyby dostali wtedy w porę broń, podążyliby spowrotem odebrać Irun. Ponieważ to narazie nie może być, pójdą na aragoński front.

Dzień jest promienny, pograniczne miasteczko leży nad piękną zatoką, morze skrzy się w słońcu: ludność prowadzi gości nad morze, do odejścia pociągu jest aż sześć godzin. Setki młodych ciał zanurza się w fale morskie, ten dzień pozostanie dla nich jednym długim radosnym wspomnieniem. Po kąpieli ludność rozdziela gości pomiędzy siebie i prowadzi ich do domostw, bo w każdym przygotowano świąteczne jedzenie dla 5 — 6 obcych.

O 3-ej wyrusza pociąg do Barcelony; i znów całe miasteczko jest na dworcu. Tamci odjeżdżają radośni i wzmocnieni. Z setek piersi podnosi się śpiew; bohaterski hymn Riesgo płynie w przestworza i miesza się z turkotem kół odchodzącego pociągu.

I to ostatnie „Salud i animo!" (Zdrowia i odwagi!).

O. CORDOBANO.

Przemysłowcy sabotują arbitraż Bluma

Do Lille przybył premjer Blum, celem przeprowadzenia arbitrażu w zatargu w przemyśle włókienniczym.

Paryż, (PAT.). Interwencja premjera Bluma w konflikcie w przemyśle włókienniczym w Lille natrafiła na nieprzejednane stanowisko pracodawców i nie dała żadnego wyniku. W godzinach wieczornych rozeszła się w Paryżu wiadomość o niepowodzeniu wysiłków pojednawczych premjera i rozbiciu się rokowań. Wiadomość ta zrobiła wielkie wrażenie, ponieważ wzbudziła obawy rozpętania się nowej fali strajków ekonomicznych. Obecnie całe nadzieje przywiązywane są do poniedziałkowej konferencji u premjera, która ma zgromadzić przy jednym stole przedstawicieli naczelnych organizacyj pracodawców i robotników. Główną trudność na drodze do załatwienia obecnych konfliktów stanowi fakt, że przemysł francuski poważnie obciążony przez ustawodawstwo socjalne obecnego Rządu uważa wszelkie dalsze podwyżki za niemożliwe.

Obsunięcie się góry i powódź

Liczne ofiary

OSLO. (PAT.). Według doniesień z Bergen w pobliżu jeziora Loen w okolicach Nordfiord w zachodniej Norwegji stoczyła się do jeziora olbrzymia lawina, która zniszczyła 2 wioski, znajdujące się na jej drodze. Ofiarami lawiny padło 40 zabitych i około 50 ciężko rannych. Rząd norweski wysłał na miejsce katastrofy samolot sanitarny.

OSLO. (PAT.). Powódź w rejonie Loen w odległości 170 klm. od m. Bergen spowodowana została przez obsunięcie się góry „Raven Mountain" wysokości 2000 m., panującej nad jeziorem.

Rano około godz. 5 olbrzymi blok skalisty runął do jeziora, powodując ogromną falę na całej długości jeziora, wynoszącej 11 klm.

Położone nad brzegiem jeziora wsie Boedal i Mesdal zostały zatopione doszczętnie. Ocalały jedynie 4 domy.

Wojownicza mowa Hitlera

Na zjeździe partyjnym w Norymberdze wygłosił wczoraj kanclerz Hitler wojownicze przemówienie.

Mowa kanclerza zawierała kilka bardzo mocnych akcentów pod adresem przeciwników Niemiec narodowo - „socjalistycznych".

„Wiem, mówił kanclerz, że każdy z was pojmuje znaki czasu. Nasz stary antagonista, przeciw któremu tak często występowaliśmy, a który mimo tysiąckrotnej przewagi zmiażdżyliśmy, usiłuje mącić nie u nas, lecz wokół nas i wygraża nam, pięścią.

Wobec moich starych i młodych bojowców chcę tu oświadczyć, że ożywieni jesteśmy jedynie tylko pragnieniem zachowania pokoju, jednak powinien wiedzieć, że kierujemy się jedną tylko decyzją: w żadnych warunkach nie wydać Niemiec na łup bolszewizmu, którego działalność znamy i któremu zadaliśmy klęskę. Kanclerz mówił dalej o „wiecach" protestacyjnych, urządzanych w innych krajach przeciw faszyzmowi, narodowemu „socjalizmowi", a za bolszewizmem, za zbiórkami pieniężnymi, a nawet za dostawą ludzi, po czym oświadczył: „Nie nawoływałem jeszcze do żadnej manifestacji, gdy jednak wreszcie zawołam, Niemcy zjednoczą się w jednej jedynej manifestacji i wtedy demonstrować będzie nie 10, 20 lub 30 tysięcy niezdyscyplinowanych obobników, lecz miljony i krocie zapłoną wówczas przeciw staremu antagoniście i dziedzicznemu wrogowi ludzkości".

Jak to było naprawdę?

Obchód „Krwawej Srody" w Warszawie



Wobec uwag i notatek prasy „sanacyjnej" i „narodowej", jakże obchód „Krwawej środy" w Warszawie nie zdołał skupić większej ilości uczestników, podajemy zdjęcie z FRAGMENTU zgromadzenia na Placu Piłsudskiego. To zdjęcie nie wymaga już dalszej dyskusji.

Wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu

Około 25-go września ma nastąpić rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu. Od chwili rozpisania wyborów do ich przeprowadzenia powinien upłynąć termin około 90 dni. Ponieważ w okresie tym przypadają Święta Bożego Narodzenia, przeto termin wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu wyznaczony zostanie na połowę grudnia r. b. (ATE).

Problemy hiszpańskiej rewolucji

Z licznych problemów, wysuniętych przez hiszpańską rewolucję, scharakteryzujemy najważniejsze.

FEUDALIZM.

O tem pisaliśmy już obszernie. Do ostatnich lat Hiszpanja pozostawała krajem „feudalnym“, t. zn. szlachecko - obszarniczym, opartym na stosunkach pół-pańszczyźnianych. Wyraża się to 1) w ogromnej przewadze wielkiej własności rolnej — 2 procent ogólnej liczby właścicieli - rolników posiada 67 procent ziemi hiszpańskiej; 2) w niezmiernie uciążliwych warunkach dzierżawnych sprowadzających się do tego, że biedny chłop oddaje połowę i więcej plonu obszarnikowi jako czynsz dzierżawny; 3) w tem, że blisko połowa gruntów hiszpańskich jest nie uprawiona; 4) w niesłychanej nędzy, ciemnocie i bezprawiu małorolnych chłopów. Ustrój feudalny nie daje szerokiego **rynku** wewnętrznego — stąd słabość przemysłu, a więc także **słabość burżuazji** (miejskiej). Dlatego też liczne przewroty i konstytucje 19-go wieku nie dały w Hiszpanji poważnego rezultatu — były to przeważnie próby buntu burżuazji przeciwko uciążliwym dla niej feudalnym stosunkom. W związku z feudalizmem znajduje się także nadmierny rozwój ruchów **autonomicznych:** feudalne, nieuprzemysłowione państwo nie wiąże organicznie swych części poszczególnych. W związku z ustrojem feudalnym znajduje się także ogromny wpływ **kleru** i przerost liczebny kasty **wyższych oficerów,** związanych naturalnie pochodzeniem i interesem z panującą szlachtą obszarniczą.

CZY JAK W ROSJI?

Często spotykamy w publicystyce dzisiejszej podkreślanie podobieństwa stosunków w Hiszpanji dzisiejszej i Rosji rewolucyjnej 1917 roku. Istotnie, pod względem **struktury** gospodarczej podobieństwo istnieje: także w Rosji przedrewolucyjnej panowały stosunki feudalne. Przypomnijmy sobie choćciażby analizę dzierżawy w rosyjskiem rolnictwie, daną przez rosyjskiego ekonomistę Masłowa. Stąd także w Rosji zagadnienie rolne było właściwie głównym motorem rewolucji. I rzecz ciekawa: rządy „lutowej“ rewolucji w Rosji (1917) stosunkowo wolno załatwiały problem rolny—tak samo, jak hiszpański rząd republikański po przewrocie 1931 r.: reforma rolna w Hiszpanji, uchwalona w r. 1932, jest stosunkowo umiarkowana i przewiduje przeważnie wywłaszczenie za odszkodowaniem.

Strukturalne podobieństwa wyraźne. Ale **politycznie** obecne walki w Hiszpanji mają **odmienny** charakter. Wskażemy na razie na dwie cechy odmienne, o których zawsze świadomie „zapomina“ nasza prasa endecka i część sanacyjnej — aby przedstawić rządowców hiszpańskich, jako „komunistów“. Otóż popierwsze w epoce wojny domowej w Rosji rząd był czysto bolszewicki (najwyżej z drobną przybudówką „lewych eserów“), zaś w Hiszpanji rząd jest rządem *koalicj lewicowej,* popieranym naturalnie przez cały „front ludowy“, a więc także przez socjalistów i stosunkowo słabych komunistów (nawet częściowo przez anarcho-syndykalistów). Po drugie w Rosji rząd bolszewicki był rządem dyktatury, — rządem, który rozpędzał demokratyczną konstytuantę, zaś w Hiszpanji obecny rząd powstał legalnie, konstytucyjnie i stoi na gruncie **demokracji.** W Rosji więc rząd reprezentował dyktaturę, a część „białego“ ruchu (ta bardziej „postępowa“) hasła demokratyczne. W Hiszpanji rząd reprezentuje demokrację, a biali generałowie faszystowską czy wojenną dyktaturę.

O tych ważnych różnicach, tendencyjnie „zapominanych“, warto pamiętać. Różnic zresztą jest więcej, zaraz to zobaczymy.

TRUDNOŚCI OBRONY.

Gdy obserwujemy energiczną obronę, organizowaną przez legalny rząd ludowy w Hiszpanji, widzimy dobrze, że położenie jego nie jest łatwe. Pamiętamy słowa tow. De Brouckèra: jeśli interwencji zzewnątrz nie będzie, rząd sobie da radę! Ale na trudności oczu nie zamykamy.

Chłop w Hiszpanji, jak się zdaje, nie stanął w tym stopniu po stronie rządu co w Rosji: może ze względu na wolne tempo reformy rolnej, może wobec ogromnej roli hiszpańskiego kleru. **Wojsko** w Hiszpanji w 75—85% znalazło się w rękach generałów, a więc nie uległo rozprzężeniu takiemu, jak w Rosji. **Autonomiczne** ruchy w Katalonji, Galicji i t. d. zapewne trochę rozpraszają siły obrony. **Interwencja** (państw faszystowskich) w małej stosunkowo Hiszpanji jest groźniejszą, niż w ogromnem państwie rosyjskim, — coprawda na razie ujawniła się „tylko“ w dostawach wojennych (aeroplany przedewszystkiem), ale może się rozszerzyć; pozatem te dostawy odegrywają wielką rolę, skoro nawet Francja nie chce dostarczyć zakupionej przez legalny hiszpański rząd broni. Miejscowe, hiszpańskie fabryki są częściowo zdezorganizowane — na skutek bombardowań, przesunięć frontowych, sabotażu przedsiębiorców i t. d.

Podkreślimy jeszcze użycie **tubylców** przez generałów-faszystów — tubylców przywiezionych z Afryki. Nie ulegają tak łatwo propagandzie stronnictw ludowych. Radykalna prasa francuska niejednokrotnie podkreślała komiczny paradoks: niegdyś klerykali, nie szczędząc okrucieństw, wypędzali maurów z Hiszpanji, a teraz powołują maurów spowrotem, by bronili klerykalizmu! Według ostatnich doniesień, generałowie - klerykali obiecują nawet stworzenie muzułmańskich ośrodków w szeregu miast hiszpańskich.

Do nie tak dawna można było w liczbie różnych słabości lewicowego ruchu wymienić rozbicie ruchu robotniczego: sami komuniści tworzyli aż 3 frakcje: stalinowców, trockistów i „Manzinistów“. Tego rozbicia teraz mało. Apolitycyzm anarcho - syndykalistów, zwłaszcza w Katalonji, nastręczał niemałe trudności. Obecnie znaczna część tych anarchistów, będących pod wpływem poglądów Bakunina i t. p., koordynuje już swe walki z frontem ludowym. Zachodzi jeszcze interesująca kwestja, czy nie zachodzą tarcia między burżuazyjno - radykalną a robotniczą częścią ludowego frontu, np. w związku z reorganizacją przemysłu i rolnictwa, którą musiał zająć się rząd? Jak wiemy bowiem, w Katalonji nastąpiło częściowe przejście do gospodarki uspołecznionej. Zresztą także w Madrycie część fabryk (opuszczona przez właścicieli) została **uspołeczniona, druga część znajduje** się pod reżimem t. zw. „interwencyjnym“, t. zn. pod kontrolą państwa i robotników. Szczegółów dokładnych (konsekwencyj tych zarządzeń) jeszcze nie mamy.

Jak widzimy, trudności rządowi nie brak. Tem większy podziw budzi bohaterska obrona ludu hiszpańskiego przed buntem białych generałów, wspomaganych przez kler i międzynarodówkę faszystowską!

K. CZAPIŃSKI.

Prezydent Rzplitej honorowym obywatelem m. Lwowa

W niedzielę, odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia panu Prezydentowi Rzplitej przez specjalną delegację dyplomu obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medalu obywatelstwa honorowego tego miasta. Przy tej okazji wygłosił przemówienie prezydent m. Lwowa, dr. Ostrowski, poczem odpowiadał p. Prezydent Rzplitej.

(PAT)

Rocznica urodzin Piotra Skargi

W dniu wczorajszym odbyły się w stolicy uroczystości w związku z czterechsetną rocznicą urodzin ks. Piotra Skargi. Uroczystości odbyły się na Placu Zamkowym.

Poczem nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, której dokonał Pan Prezydent R. P.

Po zakończeniu uroczystości odbył się pochód organizacji związków i stowarzyszeń katolickich przez ulice miast.

Urząd śledczy w pasażu Simonsa

W związku z rozbudową kompleksu gmachów Ratusza, jak dowiadujemy się będą na wiosnę przeniesione z ulicy Daniłowiczowskiej biura Urzędu Śledczego. Przypuszczalnie urząd śledczy będzie się mieścił w pasażu Simonsa od strony ulicy Nalewki 2.

Przegląd prasy

Odwrót komunistów we Francji

Polemiki fraucuskie — na szczęście — zdają się słabnąć. Jeszcze neosocjalista, zdolny mówca i publicysta, Deat w **„Republique“** przestrzega przed taktyką komunistów, dowodząc słusznie, że rywalizacja partyj „ludowego frontu“ źle może skończyć się i dla niego i dla Rządu; że Moskwa rozczarowała się w Blumie, uważając, iż może nie będzie dość zdecydowany w chwili, gdy trzeba będzie bronić ZSSR. Deat przypuszcza, że komuniści mogą zastosować straszną broń — masowe strajki, powtórzenie dni czerwcowych w szerszem wydaniu, Trzeba bowiem pamiętać, pisze Deat, że umysły proste i szczere, pełne porywu sympatyj dla Hiszpanji ludowej, mogą nie ogarniać całości sprawy, nie rozumiejąc wszystkich trudności, z któremi walczy Blum, broniący neutralności.

Jeszcze ob. Martin w **„L'Oeuvre“** we wstępnym artykule wyjaśnia wszystkie trudności pomocy (bronią) dla Hiszpanji, wskazując na to, że front rządowców nie jest skonsolidowany, jednolity — niewiadomo kto właściwie jest odpowiedzialny za otrzymaną broń.

Ale polemiki — jak się zdaje — już słabną, już są spokojniejsze. Ogromne znaczenie ma *pozycja C. G. T.,* centrali zawodowej (4 milj. członków!). Rezolucja proklamuje solidarność z Rządem t. Bluma i wzywa do dyscypliny, oświadczając, że żaden związek (np. metalowców) nie ma prawa występować oddzielnie w sprawach ogólnych, w kwestjach dotyczących całej klasy robotniczej. CGT prosi Rząd, aby w porozumieniu *z Anglją* i innymi krajami demokratycznymi poddał rewizji hasło neutralności — wobec naruszenia tej neutralności przez Niemcy i Włochy.

Naturalnie, ta rezolucja ma zupełnie inny charakter, niż próby bezpośredniej presji na Bluma ze strony niektórych organizacyj. Bardzo być może, że zajęcie prefektury w Clermont-Ferrand przez faszystów podziałało na wielu otrzeźwiająco. Tow. Jouhaux, wódz C. G. T., oświadczył prasie, że C. G. T. wcale nie zamierza odgrywać roli arbitra w sprawie losów gabinetu; uznaje bowiem całkowicie, że o tem może decydować *tylko parlament.* To oświadczenie tow. Jouhaux zostało wywołane wrzaskiem burżuazyjnej prasy, że dziś we Francji zaczyna decydować nie Rząd i nie parlament, lecz „trzecia siła“: związki zawodowe, strajki, presja robotniczych delegacyj i t. d.

Ale to nie wszystko. W ostatniej (10-go b. m.) *„Humanité“* znajdujemy list partji komunistycznej do socjalistów. List *rezygnuje z hasła „front francuski“ (!!).* Chcieliśmy, mówi, tylko zjednoczyć całą Francję (!), oprócz t. zw. „200 rodzin“, tych najbogatszych i najwpływowszych. Chcieliśmy tylko wyciągnąć dłoń do tych robotników czy chłopów, którzy przy wyborach głosowali przeciwko „frontowi ludowemu“. Ale dla miłej zgody rezygnujemy ze słowa „front francuski“. List kompartji proponuje zwołanie „Komisji Koordynacyjnej“ w celu naradzenia się nad bieżącemi zagadnieniami.

W „Populaire“ czytamy odpowiedź na list Kompartji. Partja socjalistyczna oddawna domagała się zwołania „Komisji Koordynacyjnej“, to też naturalnie zgadza się na propozycję.

W ten sposób — jak się zdaje — atak Kompartji na Bluma się załamał. Stosunki zdają się uspokajać, normalizować. Tow. Severac w „Populaire“ wyjaśnia, że socjalistyczna partja bynajmniej nie jest „neutralną“ w hiszpańskich sprawach i pomaga hiszpańskiemu ludowi czem może. Rozumie jednak politykę Bluma i chce ostrożności w postępowaniu państwa, bo w grę wchodzi zagadnienie pokoju.

Jak widzimy, były dwie sporne sprawy między socjalistami i komunistami: 1) „francuski front“ i 2) „neutralność“ wobec Hiszpanji. Pierwsza chyba odpada. Niewiadomo jednak, czy Kompartja rezygnuje tylko ze *słowa* „front francuski“, czy też z treści? Druga pono łagodnieje. Socjaliści dają do poznania, że trzy okoliczności są dla nich ważne w tej drugiej sprawie. 1) Radykali nie pójdą na inną taktykę wobec Hiszpanji; 2) Na dowóz broni ze strony Francji, — Niemcy i Włochy odpowiedzą jeszcze większym dowozem (dla generałów); 3) Zerwanie neutralności może szybko doprowadzić do wojny.

Nieuniknione skutki wojny domowej w Hiszpanji

Upadek Irunu, małej mieściny z blisko 15.000 mieszkańców, której z bezprzykładnem bohaterstwem broniła milicja robotnicza oraz oddziały rządowe, nie posiada najmniejszego znaczenia dla wyniku wojny domowej w Hiszpanji. Aby o tem przekonać się — dość jest rzucić okiem na mapę Hiszpanji. W małej skali powtarza się w tej wojnie, którą Hiszpanie prowadzą przeciw Hiszpanom, to samo, czego byliśmy świadkami podczas wojny światowej, a mianowicie przecenianie jednego z codziennych wypadków wojennych. I wówczas zdarzało się, że nazwa jakiejś mieściny czy miejscowości dzięki odpowiednio preparowanym komunikatom wojennym nabierała na jakiś czas decydującego znaczenia. Tymczasem mijały tygodnie, a potem miesiące i lata, a wojna trwała nadal i o sławnej miejscowości wszyscy zapominali.

I pod jeszcze jednym względem wojna domowa w Hiszpanji przypomina wojnę światową. Bez względu na to, która strona zwycężży, wynikiem tej wojny, sprowokowanej przez faszyzm, będzie straszliwa nędza.

Hiszpanja była niegdyś jednym z najbogatszych krajów w Europie. Wprawdzie podział dóbr był wysoce niesprawiedliwy, gdyż większa część społeczeństwa żyła w ostatniej nędzy, ale stan średni, a szczególnie klasa posiadająca miała olbrzymie bogactwa.

Bogactwo Hiszpanji nie daje się nawet w przybliżeniu ustalić, gdyż półwysep Pirenejski leży od dziesiątków lat poza polem widzenia tego, co nazywamy Europą.

Bogaczom hiszpańskim prawdopodobnie udało się, jak to zawsze i wszędzie w takich razach dzieje się, większość swoich kapitałów wywieźć po za granice kraju przed wybuchem wojny domowej, pomijając już fakt, że oddawna poważne kapitały hiszpańskie są lokowane w przemyśle i różnych przedsiębiorstwach południowo-amerykańskich republik.

W żadnym jednak kraju bogactwo narodu nie polega na jednostkach, lecz na zamożności klasy t. zw. średniej, a pod tym względem ruina spowodowana przez wojnę domową będzie miała nieobliczalne skutki. Jest rzeczą pewną, że zarówno rolnictwo, jak i inne gałęzie życia gospodarczego poniosły olbrzymie straty, które nie dadzą się jeszcze ustalić, ale które można już sobie wyobrazić.

V.

„Wolne“ miasto Gdańsk

Represje i aresztowania polityczne

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Władze hitlerowskie w Gdańsku dokonały ostatnio kilku aresztowań wśród przywódców opozycji w „wolnem“ mieście. Represje skierowane zostały tym razem przeciwko partji niemiecko-narodowej.

Agenci tajnej policji politycznej dokonali licznych rewizyj domowych, po czem zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu ochronnem wybitni przywódcy partji niemiecko-narodowej, a mianowicie adwokat Weise, kasjer partji Woelke oraz kierownik lokalnej organizacji partyjnej Groening. Aresztowania zostały dokonane bez podania przyczyn, co pod rządami hitleryzmu nie stanowi już żadnej niespodzianki.

Należy dodać, że od szeregu tygodni przebywają w więzieniu ochronnem inni wybitni przywódcy partji niemiecko-narodowej w Gdańsku, adwokat Friedrich i poseł Gamm. Uwięzienie Friedricha nastąpiło z tego powodu, że wniósł on do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów zażalenie z powodu zawieszenia przez senat organu partji. Przyczyny uwięzienia posła Gamma nie są znane.

W Gdańsku panuje przeświadczenie, że hitlerowcy pragną uczynić partję niemiecko-narodową niezdolną do żadnej akcji politycznej i z tego powodu dezorganizują jej szeregi przez aresztowanie przywódców i wybitnych członków.

Skierowanie represji głównie przeciw niemiecko-narodowym nie oznacza bynajmniej, jakoby socjaliści i centrowcy w Gdańsku wolni byli od prześladowań i złośliwych szykan ze strony władz senackich.

Społeczeństwo gdańskie żyje w ciągłem oczekiwaniu jakichś niespodzianek politycznych, a nawet zamachu stanu ze strony hitlerowców. Przywódcy partji narodowo-„socjalistycznej“ w Gdańsku nie ustają w rzucaniu groźb, że po kongresie partji hitlerowskiej w Norymberdze i po sesji jesiennej Rady Ligi Narodów hitlerowcy zrobią nareszcie „porządek“ w Gdańsku. Co ten „porządek“ ma oznaczać, wiedzą dobrze wszyscy obywatele.

Na drodze przygotowań do jakiegoś zamachu stanu w Gdańsku leży również metoda kompletnej izolacji komisarza Lestera od ludności gdańskiej. Obywatele udający się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z jakąkolwiek sprawą, traktowani są przez władze gdańskie, jak zdrajcy kraju. Siedziba Wysokiego Komisarza inwigilowana jest w dzień i w nocy przez umundurowanych i cywilnych policjantów, którzy zatrzymują każdego interesanta, wypytują o nazwisko i adres, a nawet dokonują zdjęć fotograficznych.

Nic dziwnego, że w tych warunkach biura Wysokiego Komisarza Ligi Narodów świecą pustkami i że komisarz Lester istotnie jest kompletnie izolowany od społeczeństwa, którego ma bronić od bezprawia hitlerowskich rządów w Gdańsku.

(PRESS).

Ustawy populacyjne we Włoszech

Z Rzymu PAT. donosi: Na swem sobotniem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła dekret, kodyfikujący wszystkie dotychczasowe ustawy populacyjne we Włoszech. Szczegółowe postanowienia, dołączone do dawnych norm przewidują m. in. 1) uprzywilejowanie żonatych przy przyjmowaniu na posady państwowe oraz przy nadawaniu różnych godności. 2) Możliwość udzielania premji dla nowożeńców lub ludzi, obarczonych liczną rodziną w ramach szerszych niż dotychczas. 3) Obniżenie z 10-u do 8 liczby dzieci, których rodzice mają prawo domagać się całkowitego zwolnienia z opłat szkolnych. (PAT).

Pożar opery w Paryżu

Krótko po północy z soboty na niedzielę wybuchł pożar w gmachu opery w Paryżu. Zaalarmowane niezwłocznie oddziały straży ogniowej zdołały umiejscowić pożar i ugasić go około g. 3. Straty, rzucające się w oczy, już teraz, obliczyć można w przybliżeniu na miljon franków. Obliczenia szkód, wyrządzonych w kanalizacji oraz sieci elektrycznej, dokonać można będzie dopiero po bliższem zbadaniu.

Przemysłowcy francuscy przedłużaja strajk w przemyśle włókienniczym

Interwencja ministra spraw wewnętrznych Francji, tow. Salengro, w strajku włókienniczym w Lille nie dała narazie wyniku, przemysłowcy bowiem odrzucili propozycję arbitrażu ministra, oświadczając, że nie będą rokować, dopóki fabryki nie będą ewakuowane i dopóki robotnicy nie cofną z przed fabryk posterunków strajkowych. Poza tem przemysłowcy, powołując się na to, że w poniedziałek ma się odbyć u premjera konferencja, która będzie mogła uregulować sporne sprawy płac, oświadczają, że — ich zdaniem — w obecnej chwili sprawa arbitrażu jest przedwczesna. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, poniedziałkowa konferencja zadecyduje o dalszym rozwoju lub zahamowaniu istniejącej akcji strajkowej.

(PAT)

100.000 osób zwiedziło Targi Wschodnie

Agencja PRESS donosi ze Lwowa:

Targi Wschodnie zwiedziło w ciągu kilku pierwszych dni przeszło 100 tysięcy osób. Wielki napływ zwiedzających oczekiwany jest w niedzielę i w poniedziałek w związku z zakończeniem manewrów i wielką defiladą wojsk we Lwowie.

ŻYCIE WARSZAWY

Samobójstwo jubilera

49-letni Aleksander Pokrzywa (Radna 4), jubiler, wróciwszy w ub. sobotę o godz. 23 z miasta, wszedł do pracowni, mieszczącej się obok sypialnego pokoju. Wkrótce potem żona P., Marja, usłyszała nagle jakiś głuchy łoskot. Obudziła więc syna Rajmunda, z którym weszła do pracowni męża. Tu oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi leżał Pokrzywa, obok zaś porzucony rewolwer. Domownicy zaalarmowali Pogotowie. Lekarz stwierdził ranę postrzałową czaszki i po opatrunku, przewiózł desperata, w stanie b. ciężkim, do szpitala św. Rocha, gdzie wczoraj rano zmarł. Zmarły tragiczną śmiercią Pokrzywa nie pozostawił żadnego listu, wyjaśniającego pobudki samobójstwa. Pozostawił żonę i troje dzieci.

Pobicie administratora domu

Antoni Popielewski, administrator domu przy ul. Łubkowskiej 7b przyszedł wczoraj do mieszkania lokatora tegoż domu, Józefa Bąkiewicza, murarza, upominając się o zaległe za 2 lata komorne. W trakcie rozmowy doszło do kłótni, w czasie której Bąkiewicz rzucił się na administratora, bijąc go czem popadło. Na odgłos zajścia nadbiegło około 10-ciu lokatorów, sąsiadów Bąkiewicza, którzy pobili Popielawskiego szczotkami, naczyniami kuchennemi itp. Pełniący służbę w objeździe na rowerze policjant zajście zlikwidował, wyrywając administratora z rąk napastników, których przeprowadzono do komisarjatu, gdzie spisano protokuł. Popielewskiemu, który uległ wybiciu zęba i doznał ogólnego potłuczenia, udzielono pomocy w komisarjacie.

Ofiary bójek i napadów

W ciągu wieczora w sobotę i w nocy na niedzielę ofiarami bójek i napadów w różnych punktach miasta padło 11 osób. Są to: Piotr Dierżyński, ślusarz, Zofja Sadownikówna, fryzjerka, Konstanty Gajda, krawiec Moszek Ratyński, dorożkarz, Wacław Lipiński, urzędnik, Aleksander Jaworski, tokarz, Henryk Kaczmarek, motorowy, Katarzyna Szczepkowska, przy rodzinie, Aleksander Wajsberg, uczeń, Helena Siekowa, właścicielka sklepu i Srul Laks, woźnica.

Wszystkim ofiarom bójek i napadów pomocy udzieliło Pogotowie.

Starcie samochodu z motocyklem

Na rogu ul. Wierzbowej i pl. Teatralnego nastąpiło starcie samochodu z motocyklem. Jadący w motocyklu 23-letni Stanisław Lewandowski, kapral W. P. spadł i doznał poranienia lewej nogi i ręki. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do I-go szpitala Okręgowego im. Marsz. Piłsudskiego.

Wypadek tramwajowy

Na rogu Nalewek i Gęsiej tramwaj potrącił 16-letniego Zacharjasza Węgra, ucznia. Doznał on potłuczenia klatki piersiowej i lewego uda.

Starcie dorożki z samochodem

Na rogu ul. Żelaznej i Grzybowskiej nastąpiło starcie dorożki z samochodem. Jadąca dorożką 36-letnia Weronika Macierzyńska wypadła z dorożki i doznała złamania żebra z prawej strony. M. opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Z wycieńczenia

Przy ul. Chłopickiego w Grochowie zasłabła i straciła przytomność 19-letnia Zyta Kaczmarkówna, która przybyła do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne osłabienie z wycieńczenia. Po udzieleniu pomocy K. przewieziono na stację Pogotowia, gdzie pozostała na obserwacji.

Czasopisma nadesłane

Połączone organizacje sprzedawców wyrobów monopolów państwowych (tytoniowego, spirytusowego) oraz kolektorów Loterji Państwowej, począwszy od września, zaczęły wydawać wspólny organ miesięczny pod nazwą **„Wiadomości Monopolowe"**.

Organ ten poświęcony jest sprawom zawodowym sprzedawców, technice sprzedaży wyrobów monopolowych i monopolowym zagadnieniom gospodarczym.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM na otwarcie sezonu przygotowuje arcydzieło Moljera w przekładzie Tadeusza Boy Żeleńskiego „Szkołę żon".

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość" z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

Jest to ostatnia serja przedstawień „Wielkiej miłości" z powodu wyjazdu Juljusza Osterwy na występy gościnne poza Warszawę.

TEATR POLSKI daje dziś i jutro poraz 139-ty i 140-ty cieszącą się rekordowem powodzeniem „Tessę", z Andryczówną, Barszczewską (rola tytułowa), Jarszewską, Nakoneczną, Skibińską, Stępniówną. Sulimą, Bogusińskim, Dereniem, Krzewińskim, Maliszewskim, Pichelskim, Rapackim, Woszczerowiczem, Zajączkowskim, Ziejewskim i Ziembińskim

TEATR MAŁY. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro otwarcie sezonu jesiennego premjerą najnowszej komedji Brunona Winawera p. t.: „RYK BYŁEGO LWA" w obsadzie pań: Munclingrowej, Wasiutyńskiej, Karpowiczówny, Szreniawianki oraz pp. Grolickiego, Kurnakowicza, Kreczmara, Woskowskiego, Jabłońskiego. Reżyserja Edmunda Wiercińskiego. Oprawa dekoracyjna Z. Węgierkowej.

TEATR LETNI. Dziś komedja Rapackiego „Jubileusz mistrza".

TEATR NOWY. Dziś angielska komedja „Sprawy rodzinne" G. Jannings w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej.

TEATR MALICKIEJ daje dziś „Profesję pani Warren" B. Shaw'a.

TEATR KAMERALNY: Ciesząca się olbrzymim powodzeniem komedja Fodora „Matura". W rolach głównych występują: Irena Grywińska, Jadzia Andrzejewska i Karol Adwentowicz.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wodewil satyryczno-polityczny „Karjera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele.

OPERETKA przy ul. Karowej występuje wkrótce z inauguracją sezonu jesiennego z premjerą „Wesołej wdówki" Lehara w zupełnie nowej inscenizacji Filipa Kuligowskiego.

TEATR „WESOŁY UL". Codziennie wodewil „Wisła się pali".

Ostatnia serja przedstawień „Wielkiej Miłości"

Od 2-ch miesięcy Ćwiklińska, Eichlerówna i Osterwa czarują swoją grą publiczność w Teatrze Narodowym w niezwykle interesującej komedji Molnara „Wielka miłość". — Sześćdziesiąt razy wypełniona widownia teatru na przedstawieniach „Wielkiej miłości" zmusiła Dyrekcję do przedłużenia przedstawień „Wielkiej miłości" na pewien czas, jest to jednakże ostatnia ich serja — z powodu zbliżającego się wyjazdu Juljusza Osterwy na zakontraktowane już co do terminów występy gościnne poza Warszawą. (k.).

Znaczne ożywienie rynku budowlanego

Wszystko przemawia za tem, że wiosna roku 1937 rozpocznie się pod znakiem wyjątkowo wzmożonego ruchu budowlanego w stolicy. Już lato ubiegłe wykazało znaczny wzrost zatrudnienia w budownictwie. Wiosna, jak to wynika z objektywnych danych, powinna być dla ruchu budowlanego okresem ożywienia.

W związku z tem ogromnie zdrożały w Warszawie place. Różnica w stosunku do roku ubiegłego wynosi ponad 100%. W niektórych dzielnicach, zwłaszcza na Mokotowie, różnica jest jeszcze wyższa. Pozatem zdrożały o 30 przeszło procent nowe domy, podczas, gdy stare domy są niechętnie kupowane i naogół utrzymują się w cenie. Kupowanie placów pod zabudowę i nowych domów wiąże się z przyznawaniem ulg podatkowych osobom, które przyczyniają się do rozwoju ruchu budowlanego. Jak wiadomo, koszty budowy i t. d. są odliczane od podatku dochodowego. To też podobno w najbliższym czasie władze zajmą się kwestją utrzymania na odpowiednim poziomie cen cegły i cementu, bowiem w dziedzinach tych dają się zaobserwować pewne tendencje zwyżkowe.

Szkoły dla dorosłych i młodocianych

Od tygodnia trwają zapisy do wieczorowych szkół powszechnych dla dorosłych i młodocianych. Zwracamy uwagę, że są jeszcze wolne miejsca w szkołach dla dorosłych przy ulicy Raszyńskiej 22, Karowej 18, Marji Kazimiery 21, Kazimierzowskiej 60 i Białołęckiej 36.

Szkoła dla chłopców w wieku od lat 14 do 18, mieszcząca się dotychczas w gmachu szkolnym przy ulicy Barokowej, będzie przeniesiona do większego lokalu przy ul. Nalewki 2-a.

W pierwszym półroczu obecnego roku szkolnego prowadzone będą kursy ogólnokształcące w następujących punktach: przy ul. Śniadeckich 8, Skaryszewskiej 8, Elektoralnej 7, Młynarskiej 2, roczny kurs handlowy przy ul. Waliców 2, kursy z chemji i fizyki dla osób, potrzebujących tego rodzaju przygotowania w swej pracy (np. fotografowie, laboranci i t. d.) w pracowniach przyrodniczych Muzeum Pedagogicznego przy ul. Jezuickiej. Szczegółowe adresy wszystkich uczelni Wydziału Oświaty i Kultury znajdują się na plakatach umieszczonych w większości bram domów m. st. Warszawy.

Wyścigi konne

WYNIKI GONITW Z DNIA WCZORAJSZEGO.

1. 1400 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. Baczyn, 2. Saga. Wygr. w 1 m. 4½ s. o 1½ dł. Tot. zw. 18.50, fr. 11 i 42.
2. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1. Morsik, 2. Magentra. Wygr. w 1 m. 10 sek. o 1 dł. Tot. zw. 18.50, fr. 10 i 11
3. 2000 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Kłopot, 2. Toreadore. Wygr. w 2 m. 32½ s. o 2½ zł. Tot. zw. 7, fr. 6 i 10.
4. 20.000 zł. Kruszyny, Produce. Dyst. 1100 mtr. 1. Nektar, 2. Jon, 3. Pasjans. Wygr. w 1 m. 7½ sek. łatwo o 2 dł. Tot. zw.1 27.50, fr. 26, 9.50 i 7.
5. 40.000 zł. St. Leger. Im. Prez. Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. Dyst. 3000 mtr. 1. Gaffeur, 2. Horyń i Kares łeb w łeb. Wygr. w 3 m. 16 s. w walce o 2 dł. Tot. zw. 15.50. fr. 6. 5.50 i 6.
6. 1600 zł. Dyst. 1800 mtr. 1. Kabina, 2. Roret, 3. Orawa II. Wygr. w 1 m. 5 4s. o 2½ dł. Tat. zw. 9, fr. 6, 7.50 i 8.
7. 1400 zł. Dyst. 2100 mtr. 1. Jaspis, 2. Desir. Wygr. w 2 m. 19 s. o 3 dł. Tot. zw. 8, fr. 5.50 i 5.50.

Kącik radiowy

Leo Sirota gra w Radjo

W poniedziałek o godz. 21 w ramach koncertu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja pod dyr. G. Fitelberga wystąpi znany pianista wiedeński, który ostatnie lata spędził w Japonji — Leo Sirota. Występ jego przed mikrofonem Polskiego Radja interesuje zarówno ze względu na osobę artysty jak też i na program. Artysta wykona bowiem obok Fantazji F-Moll Chopina i Rapsodji Hiszpańskiej — Liszta w układzie Busoniego — utwory kompozytorów japońskich u nas zupełnie nieznane. Ponadto w audycji tej zwracają uwagę kompozycje młodej, współczesnej generacji, mianowicie Antoniego Szałowskiego i Ilzy Sternickiej - Niekraszowej. Utwory te wykona orkiestra.

„Dziecko idzie do szkoły"

Dziecko wraca z wakacyj do szkoły. W jego trybie życia następuje zasadnicza zmiana. Dziecko, swobodne dotychczas, musi wiele godzin spędzić w zamkniętym lokalu, wiele musi dać z siebie wysiłku. Dlatego wszystko, co dotyczy zdrowia dziecka, zaczynającego swoją pracę szkolną, jest niezmiernie ważne. Rodzice dbający o zdrowie i dobry rozwój swego dziecka napewno z zainteresowaniem posłuchają pogadanki dr. Marcelego Gromskiego p. t. „Dziecko idzie do szkoły". Pogadanka nadana zostanie dn. 14.9 o godz. 16.45.

„Cmentarze irkuckie"

Dn. 14 września t. j. w poniedziałek zabierze głos przed mikrofonem warszawskim znany podróżnik polski i autor wielu barwnych i ciekawych książek podróżniczych — Mieczysław Lepecki. Prelegent w pogadance zatytułowanej „Cmentarze irkuckie" podzieli się z radjosłuchaczami swemi wrażeniami z Syberji.

Kronika organizacyjna

WTOREK

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIET P. P. S. We wtorek dn. 15 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się posiedzenie Warsz. Wydz. Kob. PPS. ul. Długa 21.

Posiedzenie rozpocznie się punktualnie.

Rejestracja rocznika 1918

Dziś, dnia 14 września r. b. stawić mają się do rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1918, zamieszkali w obrębie komisarjatu VII, nazwiska których zaczynają się od liter N do Ż włącznie.

Stawić należy się do wydziału wojskowego Zarządu Miejskiego, Florjańska 10 wraz z niezbędnymi dokumentami.

Jutro, dnia 15 b. m. stawić mają się do rejestracji zamieszkali w obrębie komisarjatu VIII, nazwiska których zaczynają się od liter A do Ż włącznie.

Radjo warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 14 września.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.35 „Parę informacyj". 7.40 Płyty. 8.00 i 11.30 — Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.03 „Skrzynka rolnicza". 12.23 Arie i pieśni (płyty). 13.10— Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań". 16.00 Popularny koncert. 16.45 „Dziecko idzie do szkoły" — pogadanka. 17.00 Koncert małej ork. P. R. 18.10 „Skrzynka ogólna" — dr. Marjan Stępowski. 19.10 Audycja strzelecka. 19.40 Krystian Sinding: Serenada A-dur op. 92 na 2 skrzypiec i fortepian. 20.05 Arje i pieśni odśpiewa Jerzy Czaplicki. 20.30 „Cmentarze irkuckie" (wrażenia z Syberji). 21.00 — Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert solistów. 23.00 Muzyka taneczna.

„Pokusa" w kinie „Uciecha"

Marlena Dietrich i Gary Cooper, niezapomniana para z filmu „Marokko", ukażą się znowu razem w nowym filmie p. t.: „Pokusa". Film ten reżyserował znakomity realizator „Pożegnania z bronią" — Frank Borzage.

Partnerem Marleny jest Gary Cooper, z którym grała już poprzednio w filmie „Marokko". Od tego czasu talent Gary Coopera pogłębił się znacznie, czego dowodem są jego dwa ostatnie filmy: „Bengali" i „Peter Ibbetson". Temat „Pokusy" jest nie banalny: piękny romans awanturnicy i przystojnego Amerykanina rozgrywający się w Paryżu i pod palącym niebem południa.

Film „POKUSA" wyświetla popularne kino „UCIECHA". (X).

Otwarcie lotniczego konkursu turystycznego

W niedzielę o godz. 12.30 na lotnisku mokotowskim w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie 6-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego seniorów.

Konkurs ten jest urządzony i finansowany przez LOPP., natomiast organizacja i kontrola sportowa spoczywa w rękach Aeroklubu R. P.

Do zawodów dopuszczone są wyłącznie samoloty konstrukcji krajowej. W obecnym konkursie seniorów weźmie udział 32 samoloty, wszystkie typu RWD.

O godz. 12.15 na polu mokotowskiem ustawiono półkolem 32 samoloty.

Na lotnisko przybył p. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, w towarzystwie przedstawicieli Zarządu Głównego LOPP'u oraz Aeroklubu R. P. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, p. wiceminister komunikacji Bobkowski, otwierając zawody, wygłosił przemówienie.

Następnie przemawiał wiceprezes Związku Głównego LOPP, ppłk. Domes.

W godzinach popołudniowych nastąpiła odprawa zawodników, złożenie dokumentów oraz losowanie kolejności startu do 1-go etapu, otwarcie którego nastąpi w poniedziałek o godz. 5.30 rano.

(PAT)

Nasza Rubryka

Poszukiwanie pracy

ABSOLWENTKA MATEMATYKI, rutynowana pedagogiczka, udziela matematyki, fizyki, polskiego, niemieckiego (matura). Przygotowuje do egzaminów externa. Tel. 11-72-21

STUDENTKA PEDAGOGIKI, RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA, uczy dorosłych (nowa pisownia polska), przygotowuje do egzaminów. Telefon: 5-83-07.

UCZCIWY lat 18, szuka pracy w księgarni, wypożyczalni lub hotelu. Łaskawe zgłoszenia do „Robotnika".

STUDENTKA UNIW. J. P., zdolna korepetytorka poszukuje lekcyj w zakresie szkoły średniej za skromnem wynagrodzeniem. Dzwonić 2 — 4 p.p. lub 6—8 w. tel.: 5-11-76.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Róża" wg. Żeromskiego.
APOLLO: „Jadzia" ze Smosarską.
ATLANTIC: „Pasteur" z P. Munim.
ANTINEA: „Ostatnia serenada" i „4½ muszkieterów".
ARKON: „Jasnowidz" i „Kowboj".
AMOR: „Źle kochana" i „Niebezpieczny flirt".
AS: „Sztandar wonlości".
BAŁTYK: „Rose Marie".
BIS: „Cyrk Barnuma" i „Niedokończona symfonja".
CAPITOL: „Mały lord".

CASINO: „Magnolja".

COLOSSEUM MAŁE: „Parada rezerwistów".
CORSO: „Takie są dziewczęta" i rewja.
CZARY: „Nowe przygody Tarzana".
FAMA: „Serca ze stali".
FILHARMONJA: „Jedna z tysiąca".
FLORIDA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Donżuan".
FORUM: „Na zgliszczach szczęścia" i „Dla ciebie tańczę".
EUROPA: „Błękitna parada".
ELITE: „Kapitan Blook" i „Stary pionier".
HELIOS: „Jego wielka miłość". Rene Claira.
HOLLYWOOD: „Carewicz" z Martą Eggerth.

GDYNIA: „Zapomniane twarze" i rewja.
ITALJA: „Ucieczka" i dodatki.
KOMETA: „Ludzie w tunelu" i rewja.

LOS: „Złoto".
MASKA: „Imitacja życia" i „Człowiek - wilk".
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę".
MARS: „Anna Karenina" i dod. kol.
MEWA: „Caliente" i „Ekscentryczna dama".
METRO: „Kochanek własnej żony" i rewja.
MUCHA: „Mazur" i „Żona za 1000 rubli".
MINERWA: „Człowiek dwuch światów" i „Bez honoru".
MIEJSKIE: „Metropolis".

NOWA TOMBOLA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i „Dla Ciebie tańczę".
OKO PRASKIE: „Bar Micwe" i „Żyj i śmiej się".
PAN: „Sztandar" (La Bandera).

PETIT TRIANON: „Wiedeńskiej kawiadence" i „Małżeństwo na bezdrożach".
POPULARNY: „Urojony świat" i rewja.
PROMIEŃ: „Ułani, ułani chłopcy malowani" i „Za krzywdę brata".
PRAGA: „Mazur" i rewja.
RAJ: „Sztandar wolności" i „Dolores".
RIALTO: „Mały buntownik".
RIVIERA (Leszno 2): „Dodek na froncie".
RENA, Długa 9: „Honor Cowboya" i „Bez nazwiska".
ROXY: „Mały marynarz".
SFINKS: „Syn admirała".
ŚWIAT: „Cyrk Barnuma" i „Szalony Porucznik".
STYLOWY: „Grzesznik miło woli".
ŚWIATOWID: „Mayerling".
STUDIO: „Mayerling".
SOKÓŁ: „Armja Ewy" i „Weseli kuracjusze".
SORENTO: „Poszukiwaczki złota" i „Śluby ułańskie".
TON: „Koenigsmarck".
UCIECHA: „Pokusa" z Marleną Dietrich i Gary Cooperem.
UNJA: „Zew krwi" i rewja.
KINO - VARIETE (Gmach Cyrku): „Tajemnica eqpressu Nr. 5" i „Kocha, lubi, szanuje".

SZTAFETA ROBOTNICZA

Na właściwej drodze

Kto był na tegorocznych licznych i dobrze prowadzonych letnich obozach ZRSS., — ten musiał zauważyć dużą zmianę na lepsze w zainteresowaniu się obozowiczów „tubylcami".

Ten postęp nie jest przypadkowy. Zawdzięczamy go z jednej strony instrukcjom wydanym przez Zarząd Główny. Instrukcje te wprowadzając jednolite dobrze wyeksperymentowane zasady prowadzenia obozów, oddały dużą przysługę kierownikom obozów którzy nie potrzebowali już improwizować — często niecelowo i marnotrawiąc czas oraz siły. Mogli oni całą swoją energję twórczą skoncentrować na osiąganiu celów wychowawczych. A jednym z tych celów najważniejszych było zbliżenie sportowca robotniczego do środowiska, poznanie warunków życia i pracy wydziedziczonych przez kapitalizm mas, rozbudzenie sympatji i zrozumienia dla tradycji i walk klasy robotniczej, wreszcie duchowe związanie na śmierć i życie z masami pracującemi w Polsce i na całym świecie.

Rzecz zrozumiała, że każda instrukcja jest świstkiem papieru, o ile wykonania jej nie podejmą się ludzie, mający wychowawcze aspiracje, trochę talentu i rutyny oraz dużo poczucia odpowiedzialności. A tacy ludzie stanęli właśnie w tym roku na czele obozów ZRSS. Ich to zasługa, że sportowiec robotniczy zbliżył się do świata uczuć i myśli środowiska proletarjackiego.

Gdy się myśli o tem, jakie radykalne przeobrażenia musiały zajść w duszach i umysłach bokserów, którzy na szlaku Józefów — Niebieskie Źródła święcili braterstwo broni z robotnikami pracującymi przy budowie szosy; gdy się wyobraża stan psychiczny młodzieży w obozach nadmorskich, odwiedzanej serdecznie przez gdyńskich robociarzy, lub młodzieży bratającej się z góralami i proletarjatem zakopiańskim, gdy wreszcie widzi się wzruszone miny naszych — tak przecież niesfornych — piłkarzy, kiedy opowiadają cudeńka o potędze ruchu robotniczego na Podkarpaciu o „byczych chłopach" - robociarzach naftowych i ich pięknym dorobku kulturalnym — to muszą rosnąć serca i nadzieja. Boć to na naszych oczach pajęczynka, która rozhasanego sportowca łączyła z ruchem robotniczym ogólnym, przeobraża się w mocną, stalową nieomal linę zrozumienia i świadomości. Robotniczy sportowiec staje się kość z kości synem swej klasy. W tym stanie rzeczy mniej krępującym staje się zakaz prawny udzielania się organizacyj sportowych pracy politycznej. Bo i poco? Starczy, że **sportowiec robotniczy**, kocha swoją organizację sportową, w swojem życiu prywatnem będzie **socjalistą**. Tego mu nikt nie zabroni. I nie będę się dziwił, o ile z szeregów polskiego sportu robotniczego w przełomowych godzinach historji, wyłonią się ludzie, którzy nie zhańbią tradycji Schutzbundu i sportowców hiszpańskich.

Tylko więcej łączności sportowców z życiem mas pracujących! Niech na akademjach, obchodach sportowych, wiecach, strajkach, masówkach — jak najwięcej widnieje twarzy bokserów, lekkoatletów, kolarzy, piłkarzy; ciężkoatletów, pływaków! Niech poznają troski i zgryzoty proletarjusza walczącego! To jest ta dobra droga, na którą weszliśmy i którą trzeba iść, iść, iść!

Edward Hryniewicz.

Sport robotniczy na Śląsku

Sport robotniczy na Górnym Śląsku wykazuje stały rozwój zarówno pod względem liczebnym jak i organizacyjnym. Szereg lat żmudnej i wytrwałej pracy spowodowało fakt, że w chwili obecnej okrąg śląski jest najliczniej i najlepiej sportowo zorganizowanym okręgiem w Z. R. S. S.

Z poszczególnych gałęzi sportu robotniczego wyłoniło się piłkarstwo, które na terenie Śląska stanowi autonomiczny Podokręg P. Z. P. N-u. Zrzesza w sobie 30 klubów robotniczych, w tem 8 A-klasowych, 8 B-klasowych, reszta C-klasowe. Do pierwszej rundy jesiennej staje 68 drużyn łącznie z junjorkami.

W roku bieżącym spadły z klasy „A" ze względu na niewywiązywanie się finansowe 3 kluby. Temi klubami są: Naprzód — Chorzów, Gwiazda — Borki i Przyszłość — Dąb. Na ich miejsce weszły: Biała Przemsza — Jęzor, Wyzwolenie—Radzionków i Siła — Janów. O poziomie robotniczego piłkarstwa świadczy fakt, że mistrz R. P. A. wszedł do rozgrywek o wejście do Ligi i po szeregu niepowodzeniach odniósł szereg pięknych sukcesów, bijąc Polonję przemyską i Pogoń stryjską a ostatnio remisując z bezsprzecznie najlepszą drużyną w Polsce—Cracovią. 20 b. m. rozpoczyna się już jesienna runda gier o mistrzostwo. Co ona przyniesie — przyszłość najbliższa okaże.

Po piłkarstwie pod względem stanu organizacyjnego i wyników sportowych na drugiem miejscu plasuje się piłka ręczna, która jest zrzeszona w PZPR i posiada na terenie Śląska 6 dobrych zespołów, z których dwa najlepsze RKS. Siła — Giszowiec i Fr. T. — Katowice grają w najwyższej klasie Śląska, tak zw. Ligi Piłki Ręcznej, zajmując nieposlednie miejsca. Na wiasem mówiąc na mistrzostwach piłki ręcznej ZRSS. Siła—Giszowiec zdobyła mistrzostwo robotnicze Polski, zaś F. T. — Katowice wice-mistrzostwo.

W piłce palantowej rozpoczęła się druga runda o mistrzostwo, w których prowadzi Siła z Mysłowic.

Ogółem jest 7 klubów robotniczych, uprawiających tę piękną i tradycyjną, a niestety, w całej Polsce już zarzuconą gałęź sportu.

Zapaśnictwo uprawia 7 klubów, a primat dotychczas trzyma Siła mysłowicka. Na drugiem miejscu wysuwa się „Vorwaerts" w Bielsku.

W sporcie robotniczym dobrze reprezentowana jest sekcja szachistów, rekrutujących 12 klubów, które regularnie rok rocznie w porze zimowej rozgrywają swoje mistrzostwa.

W narciarstwie robotniczem Śląsk zajmuje czołowe miejsce, grupując w swych szeregach kilkuset narciarzy i narciarek.

Również sporty wodne (kajaki i pływactwo) są w sporcie robotniczym i zajmują dobrą pozycję.

Najsłabszą stroną jest lekkoatletyka, która nie jest przez wszystkie kluby należycie doceniana, z wyjątkiem kilku z Siłą mysłowicka I RKS. i F. T. na czele. Ostatnio RKS. — Hajduki przystępuje do zorganizowania sekcji lekkoatletycznej.

Osobny dział reprezentuje turystyka robotnicza, która się cieszy dużą popularnością wśród robotników Śląska. Wypada nadmienić, że przy pomocy Ligi Popierania Turystyki Wydział Turystyczny zorganizował szereg wycieczek popularnych w góry, w których wzięło udział kilkaset osób.

W chwili obecnej robotniczy sportowcy Śląska intensywnie przygotowują się do udziału w Olimpjadzie Robotniczej w Antwerpji i niewątpliwie szereg grup a przedewszystkiem piłkarze, sekcja piłki ręcznej i ciężkoatleci znajdą się w reprezentacji robotniczej Polski. Narciarze Śląska będą prawdopodobnie reprezentowali ZRSS. na Olimpjadzie zimowej w Czechosłowacji w miesiącu lutym roku przyszłego.

Na zakończenie należy dodać, że w śląskim RSKO. jest zorganizowanych zgórą 6 tysięcy robotniczych sportowców. Mimo ciężkich warunków materjalnych (95% członków jest bezrobotnymi) stale się rozwijamy i idziemy naprzód!

St. R.

Czy zacząłeś
już zbierać pieniądze na wyjazd
na Robotniczą Olimpjadę w Antwerpji!

Od Redakcji

Ponieważ zdarzały się liczne wypadki, że korespondencja do „Sztafety Robotniczej" adresowana do Redakcji „Robotnika" często nie dochodziła, bądź też doręczana była z opóźnieniem, Redakcja „Sztafety Robotniczej" zwraca się z prośbą do wszystkich tow. tow. korespondentów zamiejscowych, by przesyłki korespondencyjne adresowali: Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, Referat Prasowy Z. R. S. S.

Korespondenci miejscowi proszeni są o podawanie wyników zawodów niedzielnych i sobotnich w niedzielę już o godz. 6-ej wiecz., a nie jak dotychczas o godz. 9-ej.

Przypominamy numer telefonu 2.76.43.

Kalendarzyk Robotniczego Sportowca

Zarząd Główny ZRSS. postanowił wydać na rok 1937 kalendarzyk robotniczego sportowca p. t. „Przyjaciel Młodych".

Kalendarzyk ten będzie obejmował szereg cennych informacyj, jak część propagandową i programową, wiadomości ogólne, infrmacje organizacyjne, poradnik organizacyjny i osobisty. Niezależnie od tego calendarium, notatnik, terminarz, miejsce na zapiski osobiste, adresów, terminów zobowiązań itp.

Format kalendarzyka będzie 74 × 105 mm. w pięknej czerwonej oprawie.

Należy oczekiwać, że ta inicjatywa Zarządu Głównego Z. R. S. S. spotka się ze zrozumieniem i poparciem wszystkich robotniczych sportowców w Polsce.

Sukces „Skry" Częstochowskiej

W ubiegłym tygodniu „Skra" warszawska była gościem u swej imienniczki częstochowskiej, z którą rozegrała zawody piłki nożnej, wygranej przez gospodarzy w stosunku 4:2. Do przerwy wynik brzmiał 1:1.

Mecz rozegrany został w warunkach anormalnych. Boisko przedstawiało jedno wielkie bajoro. Ciężkie warunki terenowe i zmęczenie po całodziennej jeździe kolejowej złożyło się na przegraną warszawiaków.

Gra przez cały przeciąg czasu wyrównana, przy lekkiej przewadze gości, którzy początkowo nawet prowadzili 2:1, mecz w rezultacie przegrali. W dużej mierze przyczynił się do tego rezerwowy bramkarz Skry warszawskiej. Lisowski, który nie stanął na wysokości zadania.

O ile chodzi o całokształt gry, to możliwości obydwuch drużyn nie zostały należycie odzwierciadlone.

Z Zycia okręgów

Kraków

OBÓZ DLA PRZODOWNIKÓW GIER SPORTOWYCH I GIMNASTYKI organizuje w Krakowie R. S. K. O. w dniach 21 września do 4 października r. b. Obóz jest obliczony na 20 osób.

NOWY ADRES krakowskiego R. S. K. O. brzmi: Kraków, ul. Sarego 5 m. 7. Ob. Mermelstein.

NOWY KLUB. K. R. S. K. O. na ostatniem swem posiedzeniu przyjął w poczet członków okręgu Robotniczy Klub Sportowy „Trzebinia".

CZY OTRZYMAJĄ salę gimnastyczną krakowscy sportowcy robotniczy od Ośrodka Wychowania Fizycznego?! Krakowski R.S.K.O. wszczął w tej sprawie odpowiednie starania. W razie otrzymania pozytywnej odpowiedzi, kluby robotnicze zostaną o tem natychmiast powiadomione.

Śląsk

ZARZĄD ŚLĄSKIEGO R. P. A. postanowił rozwiązać dotychczasowy Wydział R. P. A. ze względu na jego zdekompletowanie przez odstąpienie szeregu członków.

WYDZIAŁ TYMCZASOWY R. P. A. został powołany w składzie: przewodniczący tow. Gajde Józef, sekretarz tow. Malik Stefan, członek wydziału tow. Liszke Jerzy. Wydział Tymczasowy będzie urzędował do czasu Walnego Zebrania.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE śląskiego R. P. A. rozpoczynają się już 20 b. m. Startuje 30 klubów piłkarskich, co wraz z rezerwami i zespołami junjorków czyni około 60 drużyn.

Młócka śląska rundy jesiennej rozpoczyna się. O jej przebiegu nie omieszkamy poinformować Czytelników.

Warszawa

NOWE KIEROWNICTWO Sekcji piłki nożnej Wil „Sarmata" kierownik tow. Wilczyński Wł. Sekretarz tow. Skarzyński Edw. Opiekun II druż. tow. Książkiewicz B. Opiekun III druż. tow. Janiak R. Opiekun młodzików tow. Szczygłowicz Cz.

ZEBRANIA ZARZĄDU R. P. A. odbywać się będą w środy każdego tygodnia o godz. 19-ej.

POTRZEBNA WOŹNA od zaraz, praca w godzinach popołudniowych. Wiadomość: Edward Hryniewicz, Warszawa, tel. 9.41.00. W godzinach od 14—15. Praca w I Rob. Ośr. Wych. Fiz.

Kurs przodowników gier sportowych w Krakowie

Krakowskie R. S. K. O. organizuje kurs dla przodowników gier sportowych i gimnastyki.

Ze względu na niezwykle dogodne warunki (zniżki kolejowej 82%, oraz dopłata do wyżywienia tylko 70 groszy dziennie), oraz niezwykle ważny charakter kursu, winien być on obesłany przez wszystkie kluby okręgu krakowskiego.

Poniżej podajemy szczegółowe informacje dotyczące kursu.

Uczestnicy winni posiada 2 p. spodenek, 2 p. koszulek, 1 p. pantofli.

Uczestnicy kursu korzystają ze zleceń na przejazd koleją wdg. taryfy wojsk. 82% na kurs i z powrotem. Należność za przejazd pokrywają sami uczestnicy, względnie ich kluby. Polepszenie wyżywienia uczestników jest konieczne i na ten cel dopata od dziennej porcji wynosizł . 0.70. Zgłoszenie nastąpić winno najdalej do dnia 17 b. m. na adres M. Marmelstein Kraków Sarego 5 m. 7.

Warunki przyjęcia: przekroczony 18 rok życia, najmniej ukończone 4 kl. szkoły powszechnej i świadectwo zdrowia, które wydadzą poradnie sportowe.

Zastrzegamy, że kandydaci po skończeniu kursu muszą pozostać w Krakowie 2 dni celem przeprowadzenia dodatkowego kursu społeczno-oświatowego.

Szczegółowe informacje otrzymają uczestnicy w najbliższych dniach w razie zgłoszenia.

Z chwilą zgłoszenia należy podać dokładne dane: mię i nazwisko, miejsce zamieszkania, oraz wiek, jak również przekazać na adres R.S.K.O. zł. 5, które po potrąceniu kosztów manipulacyjnych będą odliczone i zwrócone uczestnikom w Krakowie na kursie.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, a w razie większej ilości zgłoszeń RSKO. będzie załatwiało zgłoszenia według kolejności.

Przypominamy, że obóz powyższy jest bardzo ważnym, gdyż przeskoli on kadry instruktorów, na brak których cierpi prowincja. Mogą również być zgłoszeni członkowie organizacyj kulturalnych, ale tylko za zgodą odnośnego towarzystwa sportowego.

Sarmata-Gwiazda 2:2 (0:0)

W sobotę na boisku R. K. S. „Skra" odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo R. P. A. pomiędzy Sarmatą a Gwiazdą, zakończone wynikiem remisowym.

Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach: Gwiazda bez Szulzyngiera a Sarmata bez Klimkiewicza.

Gra przez cały czas otwarta z lekką przewagą Gwiazdy. Obydwie drużyny grały szybko, lecz bez odrobiny brutalności.

Gwiazda zdobywa bramki przez Birencwejga, Sarmata wyrównywuje w ostatnich pięciu minutach celnemi strzałami Sieczkowskiego i Świątkiewicza Gwiazda nie wykorzystała karnego.

Po sobotniem spotkaniu należy stwierdzić fakt, że Sarmata od ostatniego meczu z Elektrycznością wydatnie poprawiła swą formę. Czy poprawa ta będzie momentem przełomowym ku „lepszym czasom" dla drużyny tramwajarzy, przyszłość najbliższa okaże.

By tak było w istocie, szczerze życzymy „Sarmaciakom".

Sędziował b. dobrze p. Ankier.

Robotniczy ruch sportowy zagranicą

Węgry

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE o robotnicze mistrzostwo Węgier odbyły się w prowincjonalnem miasteczku Miskole.

Zawodom przyglądało się zgórą tysiąc widzów.

Belgja

W PIERWSZYCH DNIACH PAŹDZIERNIKA wybiera się na propagandowy turniej do Węgier robotniczy zespół ciężkoatletów Belgji. Turniej ten będzie wielką demonstracją solidarności robotników belgijskich i węgierskich.

Na zakończenie turnieju zostaną rozegrane zawody międzypaństwowe Belgja — Węgry.

Kursy R.O.S. - rozpoczęte!

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zawiadamia, że kursy na Robotniczą Odznakę Sprawności I-go i II-go stopnia rozpoczynają się już we wtorek dnia 15 b. m. o godz. 19ej w sali I. ROWF.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i czwartki.

Obecność wszystkich zapisanych uczestników obowiązkowa.

Niedziela na boiskach

POLSKA REMISUJE Z NIEMCAMI.

Rozegrany w W-wie wobec 40.000 widzów mecz piłkarski Polska — Niemcy zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadzili Niemcy 1:0. Polacy mieli w drugiej połowie znaczną przewagę, z której nie umieli skorzystać.

Bramkę dla Polski strzelił Wodarz.

***

Kilka uwag nasuwa się mimowoli każdemu obserwującemu mecz.

Przedewszystkiem organizacja. Ogólna opinja, że mocno szwankowała. Tłumy publiczności zalewają formalnie boisko, przeszkadzając samej grze. Wynikają częste bijatyki, które nie jest w stanie opanować licznie zmobilizowana policja. Jednem słowem, organizatorzy nie stanęli na wysokości zadania.

Publiczka warszawska dała dowód wielkiej wylewności i sympatji na rzecz drużyny hitlerowskiej. W powszechnem entuzjazmie zapomniano o losach Polaków za niemieckim kordonem i o obozach koncentracyjnych.

W czasie odgrywania niemieckiego hymnu szereg osób z pośród polskiej publiczności podniosło ręce w hitlerowskiem pozdrowieniu.

Charakterystyczne...

NIEMCY WYGRALI BIEG KOLARSKI BERLIN — WARSZAWA

W niedzielę rozegrany został ostatni etap biegu kolarskiego Berlin — Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Łodzi do Warszawy. I na tym etapie Polaków prześladował pech. Zaraz na starcie w Łodzi Olecki złamał widelec i wycofał się z wyścigu. Ten sam los spotkał Wasilewskiego kilkanaście kilometrów za Łodzią. Polacy zatem jechali w dziewiątkę.

Z drużyny niemieckiej Oberbeck przebił gumę, ale dogonił czołówkę po 10 klm. razem z Goeberem, który specjalnie pozostał, aby mu pomóc. W dalszych kilometrach wydarzyły się też liczne defekty.

Wyniki etapu Łódź — Warszawa przedstawiają się następująco:

1) Scheller (Niemcy) w czasie 4:35:11,0 sek. 2) Bartoszkiewicz (N) w czasie 4:35:11,2 sek. 3) Wendel (N) w czasie 4:36:46,2 sek. 4) Oberbeck (N) w czasie 4:36:46,4 sek. 5) Starzyński (Polska) w czasie 4:38:31,4.

Ogółem Niemcy uzyskali na tym etapie czas 18 godzin 23 min. 54,3 s., a Polacy 18:39:56,8 sek. Różnica na korzyść Niemców wynosiła 16 min. 2 sek.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu: 1) Niemcy w ogólnym czasie 102:21:44,6 sek, 2) Polska 104:100:38,4.

Niemcy wygrali zatem wyścig różnicą 1 godz. 38 min. 23,8 sek.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca 4-ch etapów Niemiec Scheller. Pierwszy Polak Oszajnikow znalazł się na 8-em miejscu.

1) Scheller w czasie 25:34:33,8, 2) Oberbeck w cz. 25:40:09,2, 3) Hupfeld w cz. 25:42:55,8, 4) Ruland w czasie 25:42:58,6, 5) Bartoszkiewicz w czasie 25:44:51,2.

WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Na Śląsku odbyły się w niedzielę dwie wielkie imprezy lekkoatletyczne.

W Chorzowie mecz kobiecy Warszawianka — Stadjon wygrała wysoko Warszawianka dzięki Walasiewiczównie, która uzyskała aż 5 zwycięstw.

W Katowicach na zawodach męskich Pogoni najlepszy wynik uzyskał Sznajder, który w skoku o tyczce miał wynik 4.03 metrów.

W Bydgoszczy w meczu kobiecym Pomorze pokonało Poznań 58½:42½ pkt.

PIERWSZA PORAŻKA CRACOVII

W niedzielę odbył się w Krakowie mecz piłki nożnej między reprezentacją klubów ligowych a Cracovią, zakończony zwycięstwem ligowców w stosunku 5:3 (4:1). Drużyna ligowców składała się z 10 graczy Garbarni i Chabowskiego z Wisły.

Do przerwy gra równorzędna, ataki jednak ligowców były groźniejsze.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Wareckie